

Tytuł nieznany

PLENER. MOST - PORANEK

G.TERRY - wysoki, ciemnowłosy, ubrany w garnitur, budzi się pod mostem. Okolica cuchnąca, parszywa.

G.TERRY

(off)

Gdzie ja jestem? Kim ja jestem?
Co tu tak śmierdzi?

W kieszeni marynarki znajduje liścik "Kawiarnia Octava
godzina 13"

PLENER. ULICA - PORANEK

G.Terry woła taksówkę.

G.TERRY

Do kawiarni "Octava" proszę.

Na ulicach syf, prostytutka, przemoc.

WNETRZE. KAWIARNIA - DZIEŃ

Siada przy stoliku. Ogląda zdjęcie i klucz z karteczką
"adres ulicy".

G.TERRY

(off)

To pewnie moja żona i dziecko.
Ładna. A klucz? Może to moje
mieszkanie?

KELNER

To co zwykle?

G.TERRY

To co zwykle... tak poproszę.

Kelner podaje szklankę whisky z lodem oraz paczkę
papierosów.

G.Terry krztusi się dymem papierosowym

G.TERRY

(off)

Jak mogłem palić to gówno?

KELNER

Wszystko w porządku? Szef się
spóźni. Powiedział, że może pan
począkać w swoim pokoju. Pomogę
panu z walizką.

Walizka była przypięta do ręki G.Terry kajdankami.

(KONTYNUACJA)

G.TERRY
(uśmiechając się)
Dam sobie radę.

WNĘTRZE. KORYTARZ.

Pokój numer 13.

KELNER
(otwierając drzwi do pokoju)
Około 17 przyjdzie Gonzo z
kluczykiem od kajdanek.

G.TERRY
(off)
Gonzo, Gonzo a niech przychodzi
może on mi coś powie.

WNĘTRZE. POKÓJ

G.Terry kładzie się na łóżku i zasypia... GONZO -
kobieta budzi G.Terry pocałunkiem.

Przy łóżku stoi walizka.

GONZO
Wróciłeś.

G.TERRY
(off)
A jednak to kobieta. Piękna
kobieta.

Zaczynają się kochać.

Gonzo wychodzi z walizką.

GONZO
Do wieczora.

G.Terry na stoliku leży kartka *"Daj walizkę szefowi. Cos
tam cośm 21:00"*

WNĘTRZE. ŁAZIENKA

G.Terry przegląda się w lustrze. Bierze prysznic. Sprawdza
na mapie miejsce spotkania. Schodzi do kawiarni.

WNETRZE. KAWIARNIA - DZIEŃ

G.Terry siedzi z SZEFEEM - niskim, grubym, cień przykrywa jego twarz - przy stoliku. Na stoliku leży walizka, którą G.Terry przekazał Szefowi.

SZEF
Dobrze się spisałeś. Teraz na pewno policja nam nim nie zrobi. Masz wolne.

PLENER. MOST - WIECZÓR

Gonzo idzie w stronę Terrego.

GANGSTER1
I wyobraź sobie z fujarą na wierzchu latał po ulicy...

GANGSTER2
A z nią co zrobiłeś?

GANGSTER1
No to samo co z nim. Dobra była ale suka zdradziła... O Terry!

Gonzo skręca w boczną uliczkę.

GANGSTER1
A jak tam z twoją żoną. Nie zdradza cię?

Wybuchają śmiechem.

GANGSTER2
Wpadnij jutro do baru. Szef chciał pogadać.

Odchodzą śmiejąc się.

Terry wbiega w uliczkę gdzie skręciła Gonzo. Nie ma jej tam.

PLENER. MIESZAKNIE G.TERRY - WIECZÓR

G.TERRY
(off)
Nie mogę zobaczyć żony ani córki nie pamiętając ich.

G.Terry idzie do pobliskiego parku.

WNEȚRZE. KORYTARZ.

Dwie ciemne sylwetki postaci. Kobieta i mężczyzna.

Kobieta podaje walizkę mężczyźnie.

PLENER. MIESZKANIE G.TERRY - PORANEK

G.Terry widzi jak jego żona z dzieckiem wychodzą z domu. Wchodzi do mieszkania. Przeszukuje mieszkanie. Słyszy szmery. Widzi pokojówkę.

POKOJÓWKA

O pan Terry. Wszystko się udało?
Długo pan nie wracał.

G.TERRY

Tak, tak. Muszę lecieć. Proszę
nie mówić żonie, że byłem.

POKOJÓWKA

Do widzeni.

WNEȚRZE. KAWIARNIA - DZIEŃ

Przy stoliku siedzi G.Terry, Szef i Gonzo.

Kelner podaje papierosy i whisky.

G.TERRY

Nie palę.

SZEF

Od kiedy?

G.TERRY

Jakoś przestały mi smakować.

KELNER

(do szefa)

Jest pan proszony na zaplecze.

SZEF

Zaczekajcie.

G.TERRY

Co się tutaj dzieje? Kim ja
jestem? Dlaczego wczoraj
uciekłaś?

Do kawiarni wpada policja. Rozpętuje się strzelanina. Gonzo ginie. Mafia zostaje aresztowana. Komendant policji podchodzi do G.Terry. Klepie go po ramieniu.

(KONTYNUACJA)

KOMENDANT POLICJI
Dobrze się spisałeś, ona też.

Idzie w stronę Gonzo.